

w operze i musiał zarabiać na życie koncertami po prowincyi.

Smutne warunki życiowe, ciężki zawód, jaki go spotkał, spowodowały wreszcie chorobę nerwową, tak iż musiał szukać schronienia w szpitalu. Tam też w nędzy życia dokonał; w ostatnich czasach opiekowali się nieszczęśliwym artystą koledzy, artyści opery warszawskiej, oni też zajęli się jego pogrzebem.



Smutny koniec śpiewaka: Ś. p. Stanisław Sienkiewicz.

Cesarz Wilhelm II. w Wenecyi.

Prastary gród dołów, perłę Adryatyku, przepiękną Wenecję, spotkał niezwykle zaszczyt. W mury jej zjechał cesarz niemiecki, Wilhelm-Podróżnik, aby zakosztować rokoszy jazdy na gondolach, aby zwiedzić piękności oryginalnego miasta, a nadto aby spotkać się tam z królem włoskim i naprawić bodaj częściowo i załatać rozklekotane trójprzymierze.

Wizyta cesarza niemieckiego w Wenecyi ma bowiem niewątpliwie znaczenie polityczne, a celem jej jest odnowienie stosunków przyjaznych i pokojowych między dwoma państwami, należącymi do trójprzymierza. Stosunki te w ostatnich czasach znacznie się oziębiły, nie tak może, jak między Austrią i Włochami, w każdym jednak razie „w interesie pokoju” międzyeuropejskiego leżało ich „odświeżenie”.

Cesarz Wilhelm z żoną i księżętami przybył

do Wenecyi w środę ubiegłego tygodnia w południe. Na dworcu kolejowym oczekiwał go król Wiktor Emanuel w otoczeniu swej świty oraz minister spraw zagranicznych, Tittoni. Gdy pociąg dworski zjechał na peron, podniosły się owacyjne okrzyki, poczem obaj monarchowie przywitali się, a następnie gondolami odjechali do pałacu królewskiego, gdzie odbyło się śniadanie z nieodzownymi w takich wypadkach toastami na cześć obu monarchów, ich rodzin i „zaprzyjaźnionych” krajów. Po śniadaniu udali się cesarscy goście na pokład statku „Hohenzollern”.

Następnego dnia odwiedził król włoski cesarza na pokładzie jego statku, popołudniu zaś odbyła

konnej, rozumie się i na wszelkich innych gałęziach sportu, jako sprawozdawczyni też tego działu pisma jest siłą wprost nieocenioną. Podnieść też warto, że piórem włada doskonale, że styl jest jej wyrobiony i lekki, że więc fejetony jej cieszą się dużą poczytnością.

Strejk dziennikarzy berlińskich.

Pomimo iż w parlamentach europejskich już nieraz zamiast rozpraw politycznych rozlegały się karczemne obelgi, jakimi częstowali się nawzajem krewcy i mało kulturalni przedstawiciele ludu, zaj-



Cesarz Wilhelm II. w Wenecyi: Cesarzowa niemiecka z księżniczką Wiktoryą Ludwiką w galowej gondoli.

się tam „herbatka” dla pań weneckich. Wieczorem powrócił Wiktor Emanuel do Rzymu — od tej chwili też cesarz Wilhelm oddał się wyłącznie zwiedzaniu miasta.

Aż do poniedziałku zabawił cesarz niemiecki w Wenecyi, poczem wybrał się na wyspę Korfu, celem odbycia tam kuracji.

Kobieta reporter.

Bardzo oryginalnego sprawozdawcę posiada pismo amerykańskie *Trinidad Chronicle News*. Jest nim młoda, przystojna i dzielna kobieta, miss J. E. Young.

Sama zwolenniczka i miłośniczka kilku rodzajów sportów, zwłaszcza zaś piłki nożnej i jazdy

ście, które miało miejsce niedawno w parlamencie niemieckim, wywołało w całym świecie dziennikarskim dużą wrzawę. Mianowicie podczas rozpraw nad stosunkiem władz niemieckich do krajowców w koloniach afrykańskich, jeden z posłów, stojących w obronie murzynów, wyraził się, że i murzyni



Kobieta-reporter: Miss J. E. Young.



Cesarz Wilhelm II. w Wenecyi: Wiktor Emanuel i Wilhelm II. w gondoli na Canale grando.

mają duszę nieśmiertelną. a wówczas w loży dziennikarzy, którzy nieraz pozwalali sobie na rozmaite uwagi, powstał śmiech szyderczy. Nietakt ten sprawozdawców dziennikarskich oburzył do tego stopnia posła centrowego Groebera, iż na cały głos wyraził się o nich: „to znowu te świńtuchy”. Dziennikarze berlińscy uznali tę nieparlamentarną apo-